

Jarosław Nocoń

ELITY POLITYCZNE I ICH FUNKCJE W PROCESIE DEMOKRATYZACJI

„Ale gwałtowność ludu jest znacznie straszniejsza i daleko silniejsza; gdy ma ona przywódcę, staje się niekiedy łagodniejsza, aniżeli byłaby wtedy, gdyby go nie miała. Przywódca bowiem pamięta, że naraża się na niebezpieczeństwo, podczas gdy lud nie zważa na to w swych zapędach.”

(Marek Tulliusz Cynceron)

W każdym systemie politycznym istnieje środowisko opiniotwórcze, autorytatywne i miarodajne dla ogółu obywateli i władzy publicznej. Dla większości obywateli stanowi ono warstwę przywódczą, a dla władzy – rezerwę jej kadr. Środowisko to jest określane mianem elity politycznej. Każda elita polityczna jest następstwem sytuacji historyczno-politycznej i kulturowej. Jako zjawisko historyczne elita jest dziedziczką doświadczeń państwa, rozumianego jako polityczna organizacja społeczna, z całą specyfiką związanych z nią zachowań, a także wyobrażeń światopoglądowych i ideowych. W sytuacji, gdy wynika to z arystokratyzmu ustroju lub rodzinnych paranteli, może być dziedziczką w sensie biologicznym. Jest tworem sytuacji, gdy zmienne koleje losów państwa, niosące często wcześniej nie znane problemy i determinacje, wzbogacają elitę o nowe idee, postawy, wyobrażenia i temperamenty polityczne.

Polityczne *status quo* naszego kraju i objawiający się coraz jaskrawiej kryzys aksjologiczno-ideologicznego wymiaru świadomości społecznej przyczyniający się do dezintegracji politycznej społeczeństwa, obligują do analitycznej penetracji problematyki elit politycznych, jako głównego czynnika sprawczego wymienio-

nych zjawisk. Artykuł ten nie aspiruje do szerokiej analizy problematyki elitaryzmu, lecz jest próbą określenia stanu jakościowego naszych elit politycznych na obecnym etapie transformacji ustrojowej, szczególnie w relacji do ich aksjologicznej i integracyjnej funkcji.¹

Na specyfikę poruszanej problematyki wpływa swoiste sprzężenie zwrotne zachodzące pomiędzy państwem a rządzącą w nim elitą. Państwo charakterem swych instytucji, rozwiązań ustrojowych i następstw dziejowych, decydująco wpływa na kształt i strukturę funkcjonującej w nim elity. Elita ta z kolei, poprzez realny wpływ na podejmowane decyzje w strategicznych sprawach państwa, bezpośrednio uczestniczy w kształtowaniu struktury i charakteru organizacji państwowej, sił społecznych i politycznych, a także czynników motorycznych konkretnego stanu politycznego. Na rangę zagadnienia wpływa także fakt, iż elita polityczna, skupiająca w swym ręku władzę, ma szerokie możliwości stosowania legitymowanego przymusu społecznego i innych środków, które mogą być uznane jako ograniczające wolność jednostki. Ten ostatni wątek często jest poruszany w publicznych dysputach, a wiąże się on między innymi z zagadnieniem antagonizmu między elitą władzy a ideą demokracji.

Historyczne prawidłowości i uwarunkowania samych elit, podstaw ich społecznej pozycji, sposobów rekrutacji, a także ustroj społeczno-ekonomiczny panujący w danym okresie, determinują zarówno warstwy rządzące, z których wywodzi się elita, jak i pośrednio określają pozycje społeczne, funkcje i zawody, które można przyjąć za kryterium jej wyodrębnienia. Czynniki te przyczyniają się do rozbieżności w ujmowaniu elit na przestrzeni wieków, a także w konkretnej sytuacji politycznej. Z tego względu do analizy tego problemu niezbędna jest synoptyczna introdukcja przedstawiająca ewolucję pojęcia elity rządzącej.

Analizując problematykę elit w tradycyjnych koncepcjach V. Pareto czy G. Mosci² można dostrzec, że u ich podstaw tkwi założenie braku możliwości efektywnej kontroli rządzącej mniejszości przez rządzoną większość. Istotnym wątkiem spajającym klasyczne już teorie elit jest przekonanie o irracjonalnym charakterze działania i reguł myślenia reprezentowanym przez masy, a które to cechy są wykorzystane przez grupy rządzące, a co za tym idzie, sprowadzanie programów i doktryn politycznych do roli narzędzi służących utrzymaniu lub zdobyciu władzy przez elity polityczne. Tezę tę potwierdza także C.W. Mills w swoim dziele pt. *Elita władzy*. Analizując kręgi przywódcze Stanów Zjednoczonych

w latach pięćdziesiątych doszedł on do wniosku, że koncentracja władzy w rękach grupy przedstawicieli politycznych, reprezentantów biznesu i wyższych wojskowych faktycznie eliminuje szeroką partycypację społeczną w procesie podejmowania decyzji władczych³. Tymczasem istotą demokracji jest, jak sama nazwa wskazuje, odwoływanie się do zasady ludowładztwa, która wyklucza istnienie w systemie sprawowania władzy grupy ludzi uprzywilejowanych. Pojęcie elity zaś zakłada wyróżnienie niejako określonej grupy ludzi z całości. Dla zwolenników demokracji jest to tym bardziej niepokojące, iż wyróżnienie to wiąże się z dostępem do władzy, a ściślej rzecz ujmując, z możliwością podejmowania lub wpływem na treść decyzji władczych dotyczących całej społeczności. Pogodzenie Schelerowskiej zasady małej liczby⁴ z ideą szerokiego udziału społecznego w mechanizmach sprawowania władzy nie należy do zadań prostych, chociażby ze względu na złożoność struktury i hierarchiczny charakter społeczeństwa demokratycznego. Problematyczność zagadnienia zaowocowała nie tylko krytyką tradycyjnych teorii elitystycznych, ale także nadała kierunek nowym interpretacjom współczesnym badaczom elit politycznych. Krytyka dotychczasowych koncepcji, przeprowadzona między innymi przez C.J. Friedricha czy G. Lukacsa, opiera się na wskazaniu, że tradycyjne teorie elitystyczne były częścią doktryny politycznej powstałej na bazie niepowodzeń w tworzeniu prawdziwej demokracji burżuazyjnej. Doktryna ta, przesiąknięta „reliktami feudalizmu”, przeciwstawiała się nowoczesnej demokracji, a przede wszystkim nowoczesnemu socjalizmowi T.B. Bottomore dowodzi nawet, że teorie V. Pareta i G. Moscica nie były przeciwne ogólnym ideom demokracji: „Bowiem ich podstawowym i głównym antagonistą był socjalizm, a szczególnie socjalizm Marksa”.⁵ Teorie te, rozwijane później przez Webera i Michelsa, miały głównie na celu obalenie marksistowskiej teorii klas, wykazując z jednej strony błąd w założeniu istnienia „klasy panującej”, ze względu na stałe krążenie elit, z drugiej zaś podważając możliwość istnienia społeczeństwa bezklasowego, faktem skupienia władzy w rękach mniejszości rządzącej. Podobnie skrytykowano elitystyczne koncepcje Carlyle’a i Nitzsche’go, argumentując że w ich poglądach demokracja jawiła się jako jeden z etapów „buntu mas” prowadzący nieodwołnie do socjalizmu.

Współczesne teorie elitystyczne nie podkreślają już tak ostro faktu istnienia zasadniczych sprzeczności pomiędzy demokracją a elitami politycznymi. Niektórzy badacze wręcz przeciwnie, próbują udowodnić brak podstaw do stwierdzenia

tej antynomii. Podstawowe argumenty apologetów tej tezy sprowadzają się do wykazania, że idea równości, immanentnie związana z teorią demokracji, nie stoi w sprzeczności z funkcjonowaniem w społeczeństwie demokratycznym elity politycznej. Szeroko akceptowany w tym względzie jest argument Schumpetera bazujący na stwierdzeniu, iż efektywna władza większości jest w praktyce niemożliwa, a znaczenie demokracji traktowanej jako system polityczny oparte jest przede wszystkim na mechanizmie umożliwiającym równość szans we współzawodnictwie o władzę i odpowiedzialność decydentów przed elektoratem. Podobnie przedstawia problem Karl Mannheim stwierdzając: „bezpośrednie kształtowanie polityki jest w rękach elit, co nie oznacza, że poszczególni obywatele, choć nigdy nie mogą brać odpowiedniego udziału w rządzeniu, mają co najmniej możliwość ujawniania swych aspiracji, przynajmniej od czasu do czasu”.⁶ Na szczególną uwagę zasługuje koncepcja T. Parsonsa, który nieuchronność istnienia elit tłumaczy przede wszystkim na podstawie przesłanek funkcjonalnych opartych na jego funkcjonalnym ujmowaniu systemu politycznego.⁷ Tak więc demokratyczna idea równości nie kłóci się ze zjawiskiem elit, jeśli traktuje się ją jako równość szans w dostępie do nich. To samo dotyczy demokratyzacji, gdy traktować ją jako typ społeczeństwa, w którym elity są z zasady otwarte i rzeczywiście rekrutują się z różnych warstw społecznych na podstawie kryterium zasług. Współcześni elityści odchodzą także od przekonania o „manipulatorsko-mafijnym” charakterze działań elit politycznych i swe zainteresowania przesuwają z założenia o szczególnych predyspozycjach członków elit na analizę instytucjonalnych uwarunkowań procesu sprawowania władzy. Ewolucja recepcji zjawiska elitaryzmu pozwoliła odrzucić negatywne skojarzenia związane z pojęciem elity, traktując je jako nieuchronny przejaw nierówności społecznej, i nadać właściwy sens teorii elit rozpatrywanej na gruncie empirycznej obserwacji dziejów.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy skonstatować fakt, iż szanując wymóg inkluzywnego charakteru dostępu do grona członków elity władzy, jak również postulatu spełniania przez te elity oczekiwań społecznych, tezę o istnieniu demokratycznego elitaryzmu można przyjąć za uzasadnioną. Nie wchodząc w szczegółowe polemiki wokół zagadnienia nieuchronności funkcjonowania elit można wysunąć wniosek, iż dzięki realizowanym funkcjom istnienie elit politycznych jest nie tylko niesprzeczne z ideą demokracji, ale wręcz niezbędne dla prawidłowego jej rozwoju. Przyjmując tę tezę można zająć się zagadnieniem

funkcjonalności obecnych elit politycznych względem dokonującego się procesu demokratyzacji systemu politycznego.

Ze względu na swe liczne funkcje, ich rangę i rolę, jaką pełnią elity polityczne w społeczeństwie, problematyka ta zajmuje poczesne miejsce we współczesnej teorii politycznej i jest jednym z głównych przedmiotów badań z zakresu socjologii polityki. Jedną z podstawowych funkcji elity politycznej jest określanie celów politycznych danej grupy społeczeństwa oraz wypracowywanie mechanizmów ich realizacji. Elity polityczne są także zasadniczym rezerwuarem kadr przywódczych oraz ośrodków rekrutacji i selekcji jej członków. To w kręgu elit politycznych wypracowuje się długofalowe założenia strategii politycznej obejmującej cele, zadania, ogólny rachunek korzyści i kosztów społecznych, a także główne instrumenty i projekty mechanizmów ich realizacji. Elita polityczna umożliwia zarazem skoordynowanie działań różnych form i szczebli reprezentacji określonej grupy społecznej, kierując pośrednio całokształtem praktyki politycznej realizowanej w jej interesie. Jako taka jest ona niezbędnym elementem organizacyjnym, planującym i egzekutywnym procesu politycznego. Rola elit nabiera szczególnego wymiaru w okresach transformacji, gdy są one w sytuacji grupowego twórcy zasad przechodzenia z systemu poprzedniego do systemu innego rodzaju. Proces ten wiąże się ze zmianą instytucjonalnego modelu zarządzania, wymagającego dużej dozy społecznego zaufania i integracji w wysiłku przeprowadzania reform. Decydującym często czynnikiem wpływającym na kierunek i dynamikę procesów transformacyjnych jest stosunek społeczeństwa do przemian. Ich aktywny udział może przyspieszyć zmiany i uchronić przed różnego rodzaju deformacjami.

W tym aspekcie jawi się istotna rola elit rządzących w tym okresie, tzn. przewycięzanie społecznej inercji i pozyskiwanie aprobaty, czy wręcz czynnego poparcia dla przeprowadzonych przemian demokratycznych. Ten ważki z politycznego punktu widzenia problem jest nieodłącznie związany z zagadnieniem integracyjnej i aksjologicznej funkcji elit politycznych, bowiem to właśnie elity polityczne z racji pełnionej roli społecznej i dzięki posiadanym instrumentom mają realną możliwość integracji szerokich rzesz społeczeństwa wokół kierowanych przez siebie wartości społecznych i politycznych.

W wyniku fluktuacji politycznych w latach 1990-1994 i na skutek eliminowania z elity politycznej różnych jej części, scena polityczna uległa w końcu kompletnej dezintegracji, szczególnie po prawnej jej stronie (ponad sto ugrupowań

partyjnych), a przedostatnie wybory parlamentarne wygrały partie z rodowodem PRL.⁸ Jedną z istotnych przyczyn tego stanu rzeczy wydaje się być fakt zbytnej ideologizacji życia politycznego kosztem jego pragmatyzacji. Odpowiedzialnością za ten fakt trzeba obarczyć przede wszystkim elity polityczne. Część elit politycznych, wysuwając na plan pierwszy przede wszystkim ideologię antykomunistyczną (nawet po przejęciu władzy i rozwiązaniu PZPR), wyalienowały się od społeczeństwa oczekującego skuteczności w przeprowadzaniu zmian ustrojowych i poprawy warunków egzystencji. Natomiast rzeczywistość społeczna faktycznie wskazywała, że poza podstawowymi wartościami niewiele się zmieniło. Pauperyzacja i uwidoczniające się kontrasty materialne nie miały w społecznej recepcji wystarczającego odniesienia do wartości politycznych, a przede wszystkim do działań elit rządzących.

Sławetne wojny na górze wywoływane przez elity, spory kompetencyjne między organami władzy, dekomunizacja i lustracja, nie sprzyjały także stabilizacji politycznej będącej podstawą rozwoju gospodarczego. Po kilku minionych latach od rozpoczęcia procesu demokratyzacji dają się zaobserwować objawy dewaluacji wartości będących podstawą integracji społecznej i sukcesu ruchu solidarnościowego z lat osiemdziesiątych. Ówczesny system aksjologiczny nawiązujący do tradycyjnych wartości społecznych, takich jak: równość, sprawiedliwość, praworządność, tolerancja, przeciwstawiony wartościom i ich interpretacjom lansowanych przez socjalistyczne władze, niósł w sobie ogromny ładunek emocjonalnego uniesienia. Związany był bowiem w społecznej recepcji z nadzieją powszechnego dobrobytu materialnego, co w zasadniczy sposób przyczyniło się do integracji tak wielkiej masy ludzi wokół ruchu solidarnościowego. Jednak już początkowy okres transformacji uświadomił społeczeństwu, a przede wszystkim elitom rządzącym, że wdrożenie reform ustrojowych, a szczególnie reform gospodarczych, związane jest często z ponoszeniem wysokich kosztów społecznych. Wielu etosowych polityków należących do obecnej elity politycznej dokonało w związku z tym głębokiego zwrotu aksjologicznego. Od haseł odnoszących się do sprawiedliwości społecznej, do wartości charakterystycznych dla liberalnej gospodarki rynkowej i doktryny konserwatywnej. Postawa ta z pewnością w sposób znaczący przyczyniła się do powstania dużego rozdźwięku między dawnymi elitami „Solidarności” a ich zapleczem społecznym z lat 80-tych, co z kolei może być powodem niebezpiecznej dla demokracji alienacji elit władzy. Alienacja, ta rozu-

miana jako brak identyfikacji ze światem społecznym, uniemożliwia realizowanie wielu z podstawowych funkcji elit, szczególnie ważnych w okresie przemian. Jedną z takich funkcji jest integrowanie, koordynowanie i harmonizowanie społecznego wysiłku w procesie wdrażania reform ustrojowych. Dysfunkcjonalność obecnych elit w tej sferze stała się faktem, co potwierdza między innymi J. Pańków, która na podstawie badań empirycznych dochodzi do wniosku, że elity polityczne nie utożsamiają się z rolą „strategicznego aktora transformacji”.⁹ Problem alienacji elit niesie ze sobą zagrożenia mogące przyczynić się do powstania dużych strat społecznych. Bowiem decyzje władcze, a przede wszystkim wartości kreowane przez elity polityczne, mogą nie mieć odniesienia do rzeczywistych potrzeb i dążeń społeczeństwa, a nawet mogą być z nimi sprzeczne. Z drugiej strony trafnym decyzjom może brakować niezbędnego w fazie implementacji decyzji, a wynikającego z wyalienowania elit, poparcia społecznego. Kolejna kampania wyborcza do parlamentu zaowocowała między innymi powrotem postulatów przeprowadzania dekomunizacji i lustracji jako naczelnych wartości politycznych kreowanych przez określone elity polityczne. Fakt ten potwierdza nie tylko ciągły prymat ideologii nad pragmatyzmem, ale także brak rozeznania co do podstawowych interesów i dążeń społecznych, a uporczywe odgrzebywanie zdewaluowanych już haseł może świadczyć o braku pomysłów obejmujących dalekosiężne perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego.

Odrębnym problemem związanym z aksjologiczną funkcją elit, a wynikającym między innymi z konfliktowego charakteru współegzystencji obecnych elit politycznych, jest negatywny wpływ na kształtowane przez te elity wzorce kultury politycznej. W nowo rozwijającym się systemie demokratycznym rola kultury politycznej jest niepodważalna. Szczególnie ze względu na fakt, iż stosunkowo niewielka część życia publicznego z tej sfery jest umormowana prawnie, a relatywnie duża normowana jest właśnie nieformalnymi regułami z zakresu kultury politycznej.¹⁰ Poziom kultury politycznej wyznacza między innymi formę rozwiązywania konfliktów politycznych, które są nieuniknione na scenie politycznej szczególnie w okresie przemian. Przy niskim poziomie kultury politycznej, konflikt zamiast przybierać formę przetargu popartego rzeczowymi argumentami racji i interesów stron, przybiera postać sporu, w którym miejsce racjonalnego myślenia często zajmują emocjonalne porywy na tle ambicyjno-towarzyskich animozji. Tymczasem na naszej scenie politycznej wielu polityków, szczególnie tych

ze stosunkowo niewielkim stażem i małym doświadczeniem politycznym, cechuje się niskim poziomem kultury politycznej. Przejawia się to między innymi w brutalnych formach działania, w stylu wypowiedzi odwołujących się często do demagogii, a nawet kłamstwa, a przede wszystkim w stosunku do konkurencyjnych opcji politycznych i społeczeństwa, które bywa określane jako „przypadkowe”. Tym samym politykom nie przeszkadza to jednocześnie w aspiracjach do kreowania siebie jako wzorców moralnych i kulturalnych dla szerokich rzesz tego społeczeństwa i występowania w stosunku do niego z pozycji autorytetów. Problem ten z pewnością wiąże się z przeobrażeniem i przewartościowaniami politycznymi towarzyszącymi przeprowadzonej transformacji.

Przytaczając słowa cytowanego już K. Mannheim'a można wnioskować, że zjawisko to jest częścią prawidłowości zachowań społecznych w okresie przebudowy: „W wyniku szerokich możliwości dostępu do kultury, jednostki przeciętne, o ograniczonych horyzontach umysłowych i niskim poziomie rozwoju kulturalnego, zaczynają cieszyć się powszechnym szacunkiem, zyskują znaczenie a nawet niespodziewanie stają się wzorem godnym naśladowania.”¹¹ W tym miejscu należy zauważyć, że w demokracjach ustabilizowanych, z dużą przeszłością i doświadczeniem politycznym, wysoki poziom kultury politycznej członków elity politycznej warunkuje uczestnictwo w życiu publicznym. Kultura polityczna bowiem łagodzi obyczaje i umożliwia osiągnięcie pewnego poziomu kompatybilności w sferze stosunków politycznych, zarówno w wymiarze interpersonalnym jak i międzygrupowym.

Problem kształtowania wzorców kultury politycznej wiąże się, oczywiście, z szerszymi zagadnieniami dotyczącymi kreowania wartości z zakresu aksjologii politycznej i kształtowaniem świadomości politycznej społeczeństwa. Elity polityczne, jako reprezentacja zbiorowych podmiotów polityki dążą do ukształtowania w społeczeństwie świadomości politycznej funkcjonalnej wobec ich ideologii, programów i interesów, poprzez bezpośredni lub pośredni wpływ na procesy socjalizacji i edukacji politycznej. Kreując określone wartości z zakresu aksjologii politycznej mają wpływ na treść świadomości politycznej społeczeństwa, stopień jego integracji i motywacji politycznej, a także na stabilizację systemu politycznego. Efektywność tych działań uwarunkowana jest między innymi poziomem zgodności treści kreowanych wartości z dotychczasową wiedzą odbiorców oraz z pełnioną rolą nadawcy w procesie sprawowania władzy. Pomijając kwestię

wplywu poszczególnych elit politycznych na władzę, można skupić się na zagadnieniu adekwatności odniesienia kreowanych przez te elity wartości do ich społecznej percepcji. Nawet przyjmując założenie, że średni poziom społecznej świadomości politycznej opiera się na wiedzy potocznej, cechującej się uproszczonym, nieusystematyzowanym i często intuicyjnym obrazem rzeczywistości politycznej, nie można nie dostrzec, że duża część wartości lansowanych przez obecne elity polityczne, albo odbierana jest negatywnie, albo ulega stosunkowo szybkiej dewaluacji. Posługując się nie tracącą na aktualności konwencją myślową W. Milanowskiego, można stwierdzić objawiające się obecnie elementy „degeneracji systemu wartości politycznej”.¹² Przyczyną tego zjawiska jest określony stopień wewnętrznej dialektyki systemu wartości politycznych, powodujący jego nieadekwatność do wymogów praktyki społecznej bądź jej dezintegrację. Na dialektykę taką mogą się składać próby łączenia w ramach jednego systemu aksjologicznego wartości wyrastających z diametralnie odbiegających od siebie ideologii i opcji politycznych lub konflikt pomiędzy wartościami autotelicznymi a wartościami instrumentalnymi w ramach jednego systemu wartości politycznych, co w percepcji społecznej może być odbierane jako antynomia wartości deklarowanych z wartościami realizowanymi. Wśród obecnie kreowanych systemów wartości politycznych możemy obserwować przykłady sprzeczności zarówno jednego, jak i drugiego rodzaju. Z jednej strony sceny politycznej przykładem takim są ugrupowania lewicowe odwołujące się do idei sprawiedliwości społecznej, równości i wartości prosocjalnych, biorące jednocześnie czynny udział w realizacji liberalnego modelu gospodarki. Z drugiej strony zaś, określone ugrupowania prawicowe, które kreując się jako alternatywa ugrupowań postkomunistycznych w kampaniach wyborczych wykorzystują hasła rodem z nacjonalistyczno-klerykalnej i socjalistycznej doktryny politycznej.

Degeneracja systemu wartości politycznych następuje w procesie ich ewolucji, która odbywać się może na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich obejmuje zjawiska ujawniania się nowej grupy stosunków społecznych bądź zmiany w konfiguracji politycznych stosunków społecznych, na płaszczyźnie drugiej natomiast ewolucja następuje wskutek pojawienia się nowych idei społecznych. Obecnie w naszej rzeczywistości społecznej wydaje się, że ewolucja systemów wartości politycznych następuje szczególnie intensywnie na obydwu płaszczyznach. Jednakże sam proces ewolucji systemu wartości politycznych nie determinuje jego

degeneracji. Jeden z podstawowych mechanizmów degeneracji tych systemów dotyczy zjawiska przekształcania określonego fragmentu systemu wartości w przesłankę stosunku ideologicznego, przyczyniającą się do dysfunkcjonalności systemu wartości politycznych względem systemu społecznego. Podłożem tej dysfunkcjonalności jest fakt braku adekwatnego odzwierciedlenia potrzeb, interesów i roli wielkiej grupy społecznej w kreowanym systemie wartości, który faktycznie reprezentuje jej „zapośredniczoną rolę w postaci zespołu stosunków ideologicznych”.¹³ Postępując się słowami G. Lukacsa, jako najczęstszą przyczynę tego stanu rzeczy można wskazać: „elementarne, żywotne interesy warstwy specjalistów [rozumianych jako grupy obsługującej aparat panowania politycznego i ideologicznego – przyp. autor.], które wymagają, ażeby ci ostatni przedstawiali swoją działalność w ogólnym kompleksie jako szczególnie ważną; z ideologicznego punktu widzenia podejście takie sprawia, że prawo coraz bardziej jest oderwane od rzeczywistości sytuacji gospodarczej”.¹⁴ Tak więc do negatywnej ewolucji systemu wartości politycznych dochodzi w sytuacji, gdy subiektywny interes elit politycznych wpływa na interpretację wartości lub nadaje im nowe, odbiegające od oczekiwań społecznych treści. Degeneracja systemów wartości politycznych wraz z postępującą dezintegracją więzi społecznej i chwiejnym poczuciem społecznej tożsamości mogą przyczynić się do rozkładu świadomości społecznej i jej informacyjno-aksjologicznej funkcji wobec społecznej praktyki. Bowiem świadomość społeczna nie ogranicza się tylko do zbioru obiektywnych, neutralnych aksjologicznie informacji. Jest ona również systemem „ideologicznych gwarancji sensowności istnienia społeczeństwa, działań i bytu jednostek w skład danego społeczeństwa wchodzących”.¹⁵

Odwołując się do koncepcji M. Webera, istniejący dualizm pomiędzy kreowanymi wartościami a działaniami elity politycznej można by uzasadniać podporządkowaniem tych działań etyce odpowiedzialności, która w przeciwieństwie do etyki przekonań bierze pod uwagę zarówno niedoskonałość społeczeństwa, jak i rozbieżności intencji i skutków działań politycznych. Elity polityczne kierując się etyką odpowiedzialności wyżej sobie cenią skutki tych działań niż wartości leżące u ich podstaw. Jednak nawet pomijając fakt, że działania według interesu nie muszą kolidować z działaniami według wartości, czyli działaniom podporządkowanym określonej, powszechnie zorientowanej idei wykraczającej poza chęć kreowania wyłącznie własnego projektu politycznego, można odnieść wrażenie, że jedynym

interesem, którym kieruje się spora część elity politycznej, jest chęć zdobycia i utrzymania władzy dla samego faktu jej posiadania, a wartości kreowane przez te elity są tylko instrumentem służącym osiągnięciu tego celu.¹⁶

Powyzsze refleksje uprawniają – jak się wydaje – do przyjęcia tezy stwierdzającej nie tylko dysfunkcjonalność obecnych elit w wymiarze aksjologiczno-integracyjnym, ale także autodestrukcyjny charakter działań części elit politycznych. Autodestrukcję tę można rozpatrywać przynajmniej w dwóch aspektach. W aspekcie rozkładu świadomości społecznej na tle degeneracji wartości politycznych, do którego walnie przyczyniają się obecne elity polityczne, dochodzi do utraty własnego zaplecza politycznego. Zjawisko to w realiach demokracji przypomina przysłowiowe podcinanie gałęzi, na której się siedzi. Natomiast w aspekcie alienacji elit politycznych, zamykanie się elity w stosunku do jej środowiska społecznego prowadzi do podziału w społecznej recepcji na „my” – społeczeństwo i „oni” – elita. Skutki zaistnienia takiego podziału są łatwe do przewidzenia na podstawie doświadczeń z niedalekiej przeszłości.

Przypisy

- ¹ *Zarys problematyki elit politycznych w badaniach polskich politologów*, zob. J. Wasilewski, *Badania nad elitami w Polsce*, [w:] *Oblicza społeczeństwa* red. K. Gerlach, Z. Szerega, Kraków 1996, s. 101-113.
- ² T.B. Bottomore, *Elita: pojęcie i ideologia*. [w:] *Socjologia Polityki*, red. B. Gołębiowski, J. Szczupaczyński, Warszawa 1993, s. 239-247.
- ³ C.W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1961, s. 46.
- ⁴ S. Scheler, *Problemy socjologii wiedzy*, Warszawa 1990, s. 270.
- ⁵ T.B. Bottomore, *Elita...* op.cit., s. 243.
- ⁶ *Ibidem*, s. 245.
- ⁷ J. Wróbel, *Przywódstwo polityczne i władza polityczna w ujęciu Talcotta Parsonsa*, [w:] *Studia Nauk Politycznych* nr 1-3/1990.
- ⁸ R. Chwedoruk, *Nasza scena polityczna*, Warszawa 1995, s. 14-15.
- ⁹ J. Pańków, *Szkic do portretu zbiorowego elity*, [w:] *Świat elity politycznej*, red. W. Wesołowski, I. Pańków, Warszawa 1995, s. 194.
- ¹⁰ J. Grell, *Wyłanianie elity władzy w Polsce Ludowej a kultura polityczna*, Poznań 1989.
- ¹¹ J. Pietraś, *Problemy patologii elit politycznych* [w:] *Z zagadnień socjologii polityki*, t. I pod red. L.W. Zacher, Lublin 1996, s. 298.

- ¹² W. Milanowski, *Spoleczne czynniki ewolucji systemu wartości politycznych*, [w:] „Studia Nauk Politycznych” nr 2/1980, s. 121
- ¹³ Ibidem, s. 123.
- ¹⁴ W. Milanowski, *Rozkład świadomości społecznej*, [w:] Miesięcznik Literacki nr 4/1983.
- ¹⁵ Ibidem s. 101.
- ¹⁶ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Warszawa 1989, s. 32.

Jarosław Nocoń

THE POLITICS ELITES AND THEIR FUNCTIONS IN THE PROCESS OF DEMOCRATIZATION

SUMMARY

The article describes the role and functions of the political elite in the process of forming political systems. In the first part, in the synopsis of the theory of the elite a thesis is developed, which states that due to their functions the existence of the elite is not only consistent, but even desirable for righteous development. This assertion serves as an introduction to the description of particular functions of the elite in the process of democratization. In the latter part the author provides an axiological and integrating analysis of the function of the elite on the Polish political scene.